

Wiśnia Bakajoko, O tym samym

Robię sobie rapa para KRK na biurku
Przypalam se daba złotego jak kurkuma
Szał zielonych ciał Maanam w nowej wersji
Kora nabijam w lufę kurzę ku pamięci
Ziomal dzień dziś piękny tak jak każdego jeden inny
Sam sobie szefem 24 godziny na h
W pracy HH mam styl w oku żar malarzy
Pomaluję twój świat gdy masz wokół sam antracyt
Łączę dwa światy Robin Hood i Horacy
Dawaj złoto kładź na środek tacy
Z podziemnych struktur rapowy asasyn
Dzień dobry trup leży gęsto to frajerstwo
Ja po mieście łączę smażę nawijam i
Przyjemnie chwila za chwilą mija mi
Zapominaj o smutkach słów gra z bitem leci
Patrz jak to współgra ło kurwa lepiej ci

Bletki znikają w moment i wiesz mi
Matka ziemia cały czas się kręci
Opowieści ciągle o tym samym
Być może ziomek ale dawaj zajaramy e
Bletki znikają w moment i wiesz mi
Matka ziemia cały czas się kręci
Opowieści ciągle o tym samym
Być może ziomek ale dawaj zajaramy

W kraju nad Wisłą miłość z nienawiścią
Jestem Polakiem piję wodę czystą palę
Głównie przez sąsiadów mieliśmy przejebane
Jestem Polakiem nie jestem rasistą ale
Doskonale wiem co jest czarne a co białe mnie nie
Oszukasz facet lepiej sprawdź swe kieszenie
Tyle co do szufladek jam sobą jednak
Dusza hipisa z tym że o higienę dbam
Nie mów do mnie pan jestem małolacik jeszcze
Poważniejszy nie będę ejże zezgredzić nie chce
Zdrętwieć przebrzmieć odejść gdzieś w cień jak smutne pędzle
W pizdu idź weź że zestarzeć się po trzydziestce
Wewnętrzne dziecię niesie po marzenia mnie
Wszystko mi chcę się chociaż wciąż palę ganje
Uśmiechnij się nie masz minę jakbyś małym palcem
Zapierdolił o kant gdzieś e

Bletki znikają w moment i wiesz mi
Matka ziemia cały czas się kręci
Opowieści ciągle o tym samym
Być może ziomek ale dawaj zajaramy e
Bletki znikają w moment i wiesz mi
Matka ziemia cały czas się kręci
Opowieści ciągle o tym samym
Być może ziomek ale dawaj zajaramy